PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^{er} 1.

WARSZAWA. — ŚRODA.

Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1854/5 roku.



MERYNOSY.

Jestto dział owiec szlachetnych odznaczających się piękną krętą wełnę i zgrabną imponującą postacią. Ale jeszcze i inne cechy charakteryzują szlachetne owce. Z powierzchowności najprzód zwróci uwagę barwą, która jest zwykle mniéj więcej brudno szarą. To pochodzi ztąd że kurz wewnętrzny łączy się z tłustym potem wełny. Ta barwa, a raczéj ten brud tem ciemniejszy jest im delikatniejsza i miększa jest wełna i im mniéj jest runo nabite. Merynosy pokryte są wełną prawie na całém ciele wyjąwszy pyszczka, dolnych części nóg i słabizny. Samce są zwykle rogate, mają rogi grube ku wewnętrzny stronie wciśnięte, w poprzek pobruzdowane i na zewnątrz mniéj więcéj szlimakowato zakręcone, samice przeciwnie nie mają wcale rogów, albo bardzo rzadko, zupełnie małe. Co do budowy ciała merynosy są daleko delikatniejsze niż owce pospolite, mniéj zatém mają siły i wytrwałości, a ztąd bardzo są czułe na wszelkie wrażenia mianowicie temperatury i pogody. Ztąd pochodzi także skłonność do innych słabości, i stosunkowo większa śmiertelność. Teorja przyjęła za zasadę, że merynosy pochodzą od dzikich owiec środkowéj Azji, i północnéj Afryki, których najlepszy typ przedstawia obecnie oswojona długo-ogonowa owca Syrji i Barbarji, (*Ovis macrocerus*) przedstawiona na powyższéj figurze. Żaden znawca zaprzeczyć nie może, iż zwierze to z saméj już powierzchowności nosi na sobie cechę merynosów. Jeppe stanowczo przyjmuje pochodzenie merynosów z Afryki. Afrykańska owca jest jedynym gatunkiem nieuszlachetnionéj owcy, która nie będąc szczególnie pielęgnowaną okazuje, w swojéj wełnie cienkość, miękkość i skłonność do kędzierzawienia się. Maurowie owcę tę sprowadzili do Hiszpanji, a pod wpływem łagodniejszego klimatu, i pięknych pastwisk w górach, wełna jéj stała się daleko delikatniejszą i tym sposobem powstały hiszpańskie merynosy.

Odróżniają się dwa gatunki szlachetnych owiec. Elektoralne i Infantados, albo Eskuriale i Negryty. Oprócz tych dwóch głównych rodzajów są jeszcze liczne pośrednie odmiany zbliżające się mniéj lub więcéj do jednego lub drugiego. Pierwsze bowiem odznaczają się delikatnością, drugie większą mocą wełny. Tożsamo co do wzrostu, pierwsze są drobniejsze, drugie większe i silniejsze. Odmiana najzupełniéj środkująca między temi dwoma ostatecznemi najbardziéj jest cenioną. Historja uczy, że merynosy najpierwéj z Hiszpanji sprowadzone zostały do Niemiec, a mianowicie Eskurjale do Szkocji, a Negrety do Austrji. Od czasu umowy w przedmiocie wełny, ułożonéj w Lipsku 1823 r., Eskurjale nazwano *Elektoralnemi*, a negrety *Infantadosami*.

GRUNT.

(Dalszy ciąg).

Kształt i pochyłość powierzchni pola.

Kształt i pochyłość powierzchni pola widocznie wpływają na stan roślin, wywierając u rozmaitych gatunków gruntu rozmaite skutki, o czém powiedzieć można co następuje:

1. Pole równe jest: dla uprawy, umierzwienia, stanowiska roślin i sprzętu, najodpowiedniejsze i najpomyślniejsze.

2. Im zaś bardziéj nierówne jest pole, tém więcéj przeciwności pokonywać przychodzi i tém trudniejszą staje się uprawa.

3. Czém bardziéj i nagléj pochyla się pole ku jednéj stronie, tém bardziéj spływa w to miejsce wszelka wilgoć i mierzwa spłókana: u góry wyjaławia się przez to rola, a w dole zanadto mając wilgoci, a nawet i mierzwy, wydaje zboże, tam mizerne, a tu poległe. — Prócz tego najwyższą część przejmuje zazwyczaj zbytecznie i zimno i ciepło, co zaś dla wzrostu roślin jest szkodliwém, a to tém bardziéj, im lżejszy i piasczystszy grunt na wierzchu.

4. Jeżeli część pola nachylona jest ku północnéj stronie, tedy się ono późniéj i mniéj ogrzewa. Wilgoć zatrzymuje się dłużéj, jak przy każdém inném pochyleniu. Rozkład i skutek mierzwy jest powolniejszy; siła odżywnr roślin słaba, ziarno co do ilości i dobroci gorsze, i wpływ przymrozków szkodliwszy.

5. Na pochyloną płaszczyznę ku południowi działają, ciepło i światło słoneczne najmocniéj, mierzwa rozkłada się najprędzéj najdokładniéj; rośliny objawiają najwyższy stan ożywności i najrychléj téż dojrzewają. W mokrych i zimnych latach najlepsze obradza się zboże. Szkodliwém i niebezpieczném atoli jest to położenie wśród lat gorących i suchych, a to tém bardziéj, im piasczystszy lub gliniastszy jest grunt.

6. Jeżeli pochylenie pola jest zwrócone ku wschodowi, natenczas ożywność roślin rychléj się wzmaga, które w jednéj porze roku znacznie wyprzedzą inne, razem zasiane. Niepomyślna atoli i zmienna pogoda zwykle znosi tę korzyść i stawia na równi z mniéj podążającemi w rośnieniu. Pochylenie to przekłada się wszakże nad północne.

7. Na pochyloném polu ku zachodowi dosięgają ciepło i światło słoneczne rośliny zbyt późno na dzień, i dla tego téż skutecznie działać na nie nie mogą. Pochylenie to jest niekorzystniejsze nawet od północnego i wschodniego. Tylko, gdy lato gorące i osuszające wiatry panują, udaje się tu dosyć dobre zboże.

8. Z tego, cośmy powiedzieli, jest widoczném, że wałowata i kopankowata powierzchnia roli wiele ma niedogodności.

Ocienienie roli wysokiemi przedmiotami.

Do pomyślnego wzrostu roślin potrzebne jest, jak wiadomo: ciepło i światło słoneczne. Skoro więc wysokie przedmioty, jako to, góry, lasy, domy, i t. p., odejmą i oddzielą jedno lub drugie, tedy rośliny rosnąć przestają, a to tém bardziéj, im dłużéj przeszkody téj doznawać muszą.

Takie wolne położenie, iż nie wstrzymuje skutków mocnych wiatrów i wichrów.

W tym przypadku starać się o to, aby urodzajność gruntu zachować obsadzeniem drzew, lub jakiem innéin ogaceniem. Nie czyniąc tego, mogą być łatwo urodzajne i żyzne role przyległémi piaskami zasypane, albo ogołocone korzonki przez wywiane z pod nich lekkie cząstki ziemi; a na gruntach mocniejszych, mogą być zboża, gdy są w pełni ziarna, połamane, lub namierzwione role z mierzwy ogołocone i wydmuchane.

Zachwaszczenie gruntu.

Czasem i najlepsza i najtroskliwsza uprawa niezdoła zupełnie wyniszczyć wszystkich chwastów z roli. Aby tego dokonać, należy więc stosowny zaprowadzić płodozmian i uprzątnąć wszelkie okoliczności, któreby wzrostowi chwastu sprzyjać mogły.

Znaki rozmaitych gatunków gruntu.

Dokładną znajomość części składowych gruntu tylko za pomocą chemicznego rozbioru osiągnąć można. Gdy to zaś nie każdemu i nie zawsze jest możebne, tedy starać się trzeba rozpoznać grunt swój przynajmniéj podług zwyczajnych znaków zewnętrznych. Właściwości gatunków ziemi można osądzić i poznać tylko na oko, przez powonienie i czucie, w sposób następujący:

Przez wzrok.

Ciężki grunt gliniasty i glinkowy poznaje się:

1. Po lśniącym skroju skiby, jeżeli ziemia wilgotna.

2. Po wielkich, w kształcie deski skrajanych bryłach czystéj roli, które nie tak prędko się rozpadają.

3. Po wielkich i głębokich rozpęklinach w czasie posuchy.

4. Po przylepianiu się ziemi do nóg i narzędzi rolniczych, gdy jest wilgła.

5. Po długiém staniu wody po deszczu, a ztąd zostającéj wilgoci.

6. Po pięknéj postawie pszenicy.

7. Po większém użyciu siły do jéj uprawy.

Im mniéj znaki te są wydatne, tém mniéj zawiera grunt gliny, a tém więcéj piasku, w miarę tego, jak znaki one słabieją.

Grunt piasczysty i gliniasty poznaje się:

1. Jeżeli przy órce nie kłyszy się skrój brózdy i nie tworzą się bryły.

2. Jeżeli ziemia nie osadza się na narzędziach rolniczych lub nogach.

3. Jeżeli woda prędko wsiąka w ziemię.

4. Jeżeli niepotrzeba wielkiéj siły do uprawy.

5. Jeżeli żyto, tatarka, sporek i t. p. dobrze się udają.

Grunt wapienny i marglowy poznać można:

1. Gdy się tworzą bryły w órce, lecz wkrótce się same rozpadają.

2. Gdy ziemia nie bardzo się do narzędzi rolniczych lepi.

3. Gdy grunt wygląda biało lub tylko białawo.

4. Gdy ziemia, polana kwasem octowym lub solnym, wydaje sapienie.

5. Gdy woda deszczowa prędko wsiąka w ziemię.

6. Gdy pięknie rośnie: lucerna, koniczyna, sparceta, łopian, szałwija, koniczyna żółta, wilżyna i t. p.

Próchnicę poznaje się:

1. Gdy ziemia mało co lepi się do narzędzi rolniczych.

2. Po ciemno-brunatnym i czarniawym kolorze.

3. Gdy z próchnicą przegotowana woda wygląda brunatno-żółto.

4. Gdy spalona w ogniu wygląda wewnątrz czarnawo.

5. Gdy z rozmaitych gatunków gruntu rośliny dobrze się na niej udają.

Grunt torfowy i murszaty poznaje się zaś:

1. Po ciemno-brunatnym kolorze.

2. Po rośnieniu na niéj turzycy, situ, sitowia, mchów i t. p.

3. Po większéj lub mniejszéj ilości wilgoci i wody.

Przez powonienie.

Glinkę poznać można, chuchnąwszy na nią, po właściwym jéj zapachu, którego gdy nie ma, jest gruntem piaskowym lub wapiennym.

Przech słuch.

Rozcierając ziemię w jakiém gładkiém naczyniu, lub żując ją zębami, tedy jeżeli jest piasczysta, daje się słyszeć trzeszczeuie.

Przez czucie.

Jeżeli grunt rozcierany między palcami daje czuć w sobie tłustość, natenczas zawiera glinkę; jeżeli zaś daje czuć większą lub mniejszą chropawość, mianowicie suchą, tedy ma w sobie piasek grubszy albo drobniejszy. W grunt suchy glinkowy z trudnością przychodzi utkwić rydel lub motykę, gdy przeciwnie w piasek z łatwością.

Podział gruntu na klasy.

Aby módz ustanowić wartość i przychód z gruntu, potrzeba podzielić go na klassy. Gdy zaś jedni więcéj, drudzy mniéj klass przyjmują, pochodzi to w części z rozmaitości gatunku gruntu, w części z rozmaitych zdań w téj mierze piszących gospodarzy, a poczęści z chęci, aby osądzenia przez bonitorów i t. p. nie były nadto zawikłane.

Thaer i *Koppe* przyjmują następujące dziesięć klass:

Pierwsza klassa.

Tu dotąd należy głęboki, obfity i w każdym względzie bez wad, próchniczny, albo marglasto-próchniczny grunt glinkowy, którego spód mało się różni od powierzchni, a ta zaś przynajmniéj sięga sześć cali głębokości, mierzwą należycie przejęta. Powierzchnia jego, nie w zbyt wązkich dolinach leżącego, od zalewu (powodzi) wolnego i pewnego, jest równa, wolna od wszelkich uwłaszczeń innego, zawsze dobréj uprawy doznająca, i dla tego czysta, bez nasion chwastowych. Przestrzeń roli obszerna i rozległa, w bliskości podwórza położona.

Druga klassa.

Do téj należy grunt obfity, wydający wiele zielska, ale mało ziarna, zawierający dużo próchnicy i piękne jarzyny obradzający, z którego atoli ziarno pszeniczne mało ma treści. Wielu przeznacza go zatem do chodowania żyta, zamiast pszenicy. Według części składowych, jestto grunt gliniasto - próchniczny, leży zazwyczaj nad rzekami, a mianowicie w nizinach rzék, i ma spód zatrzymały.

Trzecia klassa.

Należy do niéj grunt zawiły, glinkowy, któren ani przez próchnicę, ani przez wapno, ni przez piasek dostatecznie spulchniony nie został i dlatego do swéj uprawy mocnego wymaga zaprzęgu. Koszta obrobienia go są wielkie. Grunt ten napotyka się w nizinach i na wyżynaah, często rozległemi przestrzeniami. Wydaje piękne, pełne ziarna, ale przy ciągłéj suszy liche rodzi jarzyny.

Czwarta klassa.

Obejmuje w sobie obfity, głęboki grunt gliniasty, piasczysto-gliniasty (rędzinę) i ten grunt próchniczny, któren za mało ma glinki, aby pszenicę mógł wydać; lecz wysoko ceniony dlatego, że bardzo plonuje w jarzynach. Udają się téż na nim wybornie rośliny handlowne i pastewne. Nazywają grunt ten: Jęczmiennym pierwszéj klassy.

Piąta klassa.

Do klassy téj przychodzi piasczysty, marglowaty grunt gliniasty, mający powstrzymały spód i 2 do 3 próchnicy, któren napotyka się wielkiemi przestrzeniami w okolicach pagórkowych, wydaje bardzo pewne i dobre sprzęty oziminy, a ciężkie ziarno u jarzzny; lecz w latach suchych mało słomy. Owce merynosowe najdogodniejszą na nim znajdują dla siebie paszę. Daléj należy do téj klassy grunt włókniasto-próchniczny, owies regularnie, a żyto często bardzo obficie obradzający, i grunt górzysty, tylko czasami od mokrości cierpiący.

Szósta klassa.

Do téj klassy należy chudy grunt glinkowy i gliniasty, mający spód nieprzepuścisty (grunt pszenny drugiéj klassy), i grunt górzysty, cierpiący od wilgoci, i dla tego więcéj na pastwisko, jak na orną rolę pod rośliny przydatny.

Siódma klassa.

Tu przychodzi grunt chudy, piasczysto - gliniasty grunt piaskowy, mający spód zmienny i suchy, a równą lub też piaskowemi pagórkami zasłaną powierzchnię. Zazwyczaj jest daleko oddalony od podwórza, ponieważ uprawa jego tak mało przynosiła, iż rolnik nie miał pobudki budować się blisko niego. Często znajduje się na jego powierzchni mnóstwo kamieni, a w częściach bliższych podwórza wiele dzikiéj rzodkwi (łopuchy). Zwyczajnego, trójpolowego gospodarstwa niepodobna tu już bez dostatecznych łąk przeprowadzić. Inwentarz wypadnie najwięcéj paść trawą i sianem, a dobytek w mięsie, wełnie i mleku licho się opłaca i główna korzyść polega na mierzwie, którą wyda. Na téj, jako téż na następujących klasach gruntu, utrzymać się może rolnictwo samoistne wtenczas tylko, gdy się grunt od czasu do czasu zamienia na pastwisko i wzmacnia tym sposobem.

Ósma klassa.

Zawiera w sobie grunt mokry, chudy, glinkowy, gliniasty i próchniczny, grunt piaskowy z przepuścistym spodem.

Dziewiąta klassa.

Tu należy gliniasty grunt piaskowy z przepuścistym spodem i grunt piaskowy z przepuścistym spodem i grunt piaskowy z powstrzymałym spodem, mający równe lub też pagórzyste położenie. Powierzchnia zmienia się często, aż na nieurodzajny piasek. Pola bliżéj podwórza położone i przez nawóz ulepszone, można do wyższéj klassy gruntu policzyć. Owce koniecznie na nim trzymać trzeba.

Dziesiąta klassa.

Do téj klassy przechodzi grunt każdy, którego poprawić nie można, któren atoli przez odłogowanie od czasu do czasu niejaki plon wydaje.

Pospolicie jest to grunt sypki, piaskowy lub też dziarstwisty grunt leśny, i tylko wtenczas może być użyteczny, jeżeli obok niego należy do jednego folwarku lub gospodarstwa jeszcze więcéj dostatniego i rodzajnego gruntu. Tylko grunt ostatni namierzwia się w takim razie, pierwszy zaś obraca się na pastwisko dla owiec, i tylko mierzwą pastewną się wzmacnia. Małą ilość słomy, którą wydaje, można mu policzyć jako sprzęt cały.

Ogólne uwagi nad uprawą gruntu.

Nim przystąpię do szczegółów o uprawie roli, podam wprzód krótkie objaśnienie niektórych tu zachodzących technicznych wyrazów.

Jeżeli się jakiémkolwiek bądź narzędziem rolniczém odkroi od ziemi długi kawał, czyli stryfel ziemi, podniesie niém w górę i dokładnie przewróci, czyli położy na bok, natenczas zowie się tę prostą wiejską pracę *orką*. Przy orce więc odkrawa się pas ziemi według upodobania széroki i gruby za pomocą kroju pionowo, a za pomocą lemiesza poziomo; unosi się ją i kładzie, czyli odwraca na bok. Przez to powstaje w ziemi zagłębienie, czyli werznięcie, które nazywa się brózdą. Wspomniany pas odkrajanéj ziemi atoli, zowie się skibą. Oranie przed zasiéwem nazywa się: orka pod siéw, albo siéwna. Pod siéw orze się zazwyczaj głębiéj. Ponieważ jednak, mianowicie przy gruntach glinkowych, zanim nastąpi fermentacja, orze się kilka razy przed zasiewem, więc też każda orka ma swoję osobną nazwę. Podorywanie, czyli podór, jest orka najpierwsza. Zazwyczaj orze się miałko, osobliwie, jeżeli rola nieczysta, ciągła, mokra i zdziczała, i jeżeli kilka razy ma być orana. Jeżeli zaś rola znajduje się w dobréj uprawie, jest bez chwastów, pulchna i jeżeli nie ma być przeorana drugi raz, tedy pożyteczny będzie podor głęboki. We wszystkich niekorzystnych stanach roli, nader korzystny jest podor wczesny, działa bowiem skutecznie na fermentacją, szczególniéj, gdy uskuteczniony był na zimę. Ciężkie grunta zawsze na zimę podorywać należy. Orka ta nazywa się podorem. Drugą orkę, która o 2 do 4 cali głębiéj się zapuszcza, zowie się odwracaniem. Odwracanie nadaje roli głębszą uprawę, czyni ją sposobniejszą do następnéj doprawy i doprowadza zdziczałą, uporczywą, do rychlejszego skruszenia. Odwraca się dopiero wtenczas, kiedy po pierwszym podorze rola już ukisła.— Trzecia orka, czyli doprawa roli, nazywa się przeoraniem, czyli radlonką. Pospolicie wykonywa się radłem, a zawsze na poprzek przez skiby pierwsze. Przeorują też gdzieniegdzie pługiem. W pierwszym i drugim razie zapuszcza się skibę znów głębiéj, jak przy odwracaniu. Jeżeli rola jest pulchna i czysta, można ją zaraz po odwróceniu przeorywać, w każdym razie atoli dopiero wtedy, gdy już należycie ukisła. Dobrze obrobiona rola wygląda po przeoraniu lub radleniu, tak jak dobrze zorana.— Jeżeli rola źle uprawioną i wymaga powtórnéj radlonki, natenczas takowa już ją osłabia. Brózdy, które się robią już po zasiewie, dla ociekania wody, nazywają wygonicami i przegonicami; prowadzą je zazwyczaj przez miejsca zagięte i wyciągają do rowów, aby woda wygodnie z roli odpływać mogła. (D. c. n.)

TAKSA MIĘSA.

na miesiac Styczeń 1855 rok.

I. WOŁOWINA.	Cena Rsr.	Cena kop.		Cena Rs.	Cena kop.
Mięsa wołowego funt	—	7	Schabu funt	—	$6\frac{1}{2}$
„ krowiego lub z bukatów	—	$6\frac{1}{2}$	Słoniny świeżéj funt	—	$11\frac{1}{2}$
Polędwicy funt	—	14	„ wędzonéj funt	—	$15\frac{1}{2}$
Łoju czystego pud.	3	36	Sadła świeżego funt	—	15
Łoju funt	—	8	Szmalcu topionego funt	—	$18\frac{5}{8}$
II. WIEPRZOWINA.			III. BARANINA.		
Wieprzowiny ze skórą funt	—	$7\frac{1}{2}$	Baraniny funt	—	—

TAKSA MIĘSA KOSZERNEGO.

Wołowiny funt po kop. 12 | Baraniny funt po kop. —.

TAKSA BUŁEK CHLEBA PSZENNEGO I ŻYTNIEGO.

na miesiąc Styczeń 1855 r.

BUŁKI I CHLEBA PSZENNEGO.	CENA jednego funta Kop. srebr.
a) Bułki mątowej	10
b) Strucli montowej	10
c) Bułki z mąki pośledniejszéj	$4\frac{1}{2}$
d) Strucle z takiejże mąki	$4\frac{1}{2}$
e) Chleba stołowego z takiejże mąki	$4\frac{1}{2}$
CHLEBA ŻYTNEGO PYTLOWEGO oraz CHLEBA Z MĄKI MŁYNA PAROWEGO.	$3\frac{1}{2}$
CHLEBA RAZOWEGO.	3

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1854 roku.		ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
MONETY.					
Pół-Imperyały		5	35	5	34
Hollenderskie dukaty nowe		—	—	—	—
PAPIERY.					
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu		—	—	74	23
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł.		—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs.		14	98	14	95
„ „ Serye wylosowane		—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu		92	88	—	—
WEXLE					
Berlin 100 talarów	2 m.	100	80	100	50
Gdańsk 100 tal.	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk.	2 m.	150	60	—	—
Londyn 1 funt sterl.	3 m.	6	59	6	$57\frac{5}{8}$
Petersburg 100 rs.	1 m.	99	$66\frac{2}{3}$	—	—
Paryż 300 franków	2 m.	79	50	—	—
Wiedeń 150 złr.	1 m.	80	10	—	—
Wrocław 100 tal.	2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. 1 kop. $2\frac{2}{9}$
„ „ „ od Listów zastawnych kop. $1\frac{2}{3}$
Nowa rossyjska pożyczka rs. 1 kop. $12\frac{1}{2}$.

W Drukarni J. Unger — Wolno drukować.— W Warszawie dnia 22 grudnia (3 stycznia) 1854/5 roku.— Cenzor, Radca Dworu, Kosiński.